





Salon to najważniejsze miejsce w mieszkaniu Julii. Urządzanie go zaczęła od spełnienia marzenia o skórzanej sofie.

# Oaza spokoju

**JULIA WIENIAWA**

zaprosiła nas do swojego nowego mieszkania. To eklektyczna aranżacja inspirowana Bali, stylem boho i glamour. Całość dopełniają rośliny, nowa pasja artystki. Urządzając to niezwykle wnętrze, wykorzystywała meble i dodatki **Westwing**.

tekst DAMIAN GAJDA

# T

utaj zaprasza przyjaciół, spędza czas na rozległym tarasie z widokiem na Warszawę i uprawia jogę. Uwielbia to miejsce i nazywa je wymarzonym domem. Julia Wieniawa na początku roku przeprowadziła się do mieszkania na warszawskim Żoliborzu. „Nowy rok, nowa ja”, z uśmiechem wspomina ten moment. „To mój azyl, oaza spokoju, miejsce, w którym mogę być sobą”, mówi, oprowadzając mnie po niezwyklejnych wnętrzach. Jakie określenie najlepiej do nich pasuje? Eklektyzm. „Jest tak wiele rzeczy, które mi się podobają, że musiałam dla każdej znaleźć miejsce”, dodaje. Każdy z pokoi przypomina wycieczkę do innego świata. „Mamy trochę Bali, trochę industrialu, nowoczesności, drewna”. Ale ten chaos jest jednak pozorny. →

## Gala wnętrza



„Mój dom jest moim azylem, moja oaza spokoju, rajem, w którym mogę być sobą”, mówi aktorka.



Do swojego mieszkania Julia wybrała meble w stonowanych, pudrowych kolorach.



Każde pomieszczenie sprzyja relaksowi. Julia urządziła swoje nowe mieszkanie tak, by dawało jej wytchnienie po intensywnym dniu.

Julia, na co dzień perfekcyjne zorganizowana, potrafi zapanować nad wieloma zadaniami, których się podejmuje. W jej wnętrzu też nadmiar nie przytłacza, jest przemyślany. Ważnym elementem wystroju są rośliny. „Moje zielone dzieci. Lubię spędzać czas w ich towarzystwie. Bez nich nie czułabym się tutaj tak dobrze. One tworzą klimat, sprawiają, że wnętrza są przytulne”, mówi. Większość to rośliny egzotyczne: bambusy, strelicje, filodendrony, monstery, pomarańcze. Na tarasie egzotycznego klimatu dodaje palma. Skąd czerpała inspirację, urządzając swoje mieszkanie? „Przede wszystkim z Instagrama, czytałam wnętrzarskie magazyny, śledziłam trendy na [westwing.pl](https://westwing.pl). Poprosiłam też architekta o poradę i pomoc w zrealizowaniu moich marzeń. Myślę, że każdy powinien znaleźć swój sposób na dekorowanie wnętrza. Ja zaczęłam od tego, że powiedziałam, że w salonie chcę mieć sofę w kolorze brązowym, imitującym skórę. To było moje marzenie. I później do tej sofy zaczęłam dobierać inne meble

i dodatki”, mówi. W mieszkaniu Julii jest też niezwykle pokój do jogi. „Prywatna siłownia była moim marzeniem od dawna, dlatego szukałam mieszkania, które będzie miało na tyle dużo pokoi, że jeden przeznaczę właśnie na to. Ćwiczę jogę minimum raz dziennie. Czasami mam na to mniej czasu, ale staram się praktykować regularnie”, dodaje. To pozwala jej zachować równowagę w życiu, które jest wypełnione obowiązkami. Oprócz tego, że rozwija swoje aktorskie pasje, stworzyła też dwie marki: Lemiss, produkującą ubrania do ćwiczeń, i kosmetyczną Jusee. „Lemiss prowadzę ze swoją przyjaciółką Romą Janotą, która jest projektantką naszych ubrań. Marka powstała z pasji do ruchu, jogi. Pomyśl, by projektować stroje do ćwiczeń, był spontaniczny. Sama nigdy nie mogłam znaleźć minimalistycznych ubrań sportowych o ciekawych krojach. Wszystko było pstrokate. Dlatego pewnego dnia poprosiłam Romę, by zrobiła dla mnie strój w moim stylu, i tak nam się spodobał, że zgodnie stwierdziłyśmy, że chcemy się tym podzielić z innymi kobietami”, mówi Julia. Pomyśl, by rozwijać markę kosmetyczną, też zrodził się z własnych potrzeb. „Chciałam namówić kobiety na eksponowanie naturalnego piękna. Jusee zachęca do zrzucenia maski i zaakceptowania siebie. Te kosmetyki podkreślają urodę, a nie ją tuszują”. ●

*„Jest wiele rzeczy, które mi się podobają, i chciałam znaleźć dla nich przestrzeń. Lubię eklektyczny styl, świetnie czuję się w tym mieszkaniu”.* JULIA WIENIAWA